

Wilhelm Michalski

Działalność naukowo-pedagogiczna Ks. Biskupa Antoniego Szlagowskiego

Collectanea Theologica 16/4, 429-438

1935

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWO-PEDAGOGICZNA KS. BISKUPA ANTONIEGO SZLAGOWSKIEGO.

W krótkim szkicu trudno streścić olbrzymią, naukową, kaznodziejską i pedagogiczną pracę jednego z najwybitniejszych duchownych Polski nowoczesnej. Osoba ks. Biskupa Szlagowskiego wysuwa się na czołowe miejsce naszego duchowieństwa. Jako mówca i kaznodzieja, należy do mężów z złotego okresu Sokółowskich, Skargów, Wujków, Birkowskich, Młodzianowskich, Kalińskich, Kajsiewiczów. Dorównuje im znaczeniem w dziejach kościelnej wymowy w Polsce, wielu z nich przewyższa pięknnością i czystością klasycznej swej polszczyzny, oraz znakomitą formą i stylem swych mów i kazań. W niniejszem streszczeniu jego działalności pragniemy podać krótką charakterystykę jego życia i działalności kapłańskiej, oraz jego zasług dla nauki polskiej, szczególnie na polu wymowy i kaznodziejstwa, nad szerzeniem wiedzy o Piśmie św., pielęgnowaniem kościelnego języka polskiego i nad jego działalnością wychowawczą i pedagogiczną.

Urodził się dnia 19 lipca 1864 r. w okresie największych nieszczęść narodowych, w epoce przygnębienia po powstaniu, podjętem z tak bohaterskim poświęceniem. Tytu najszlachetniejszych krew za ojczyznę przelało. Ale wielu z bohaterów powstania oddało się potem Bogu, aby służbą świętą i życiem poświęconem wyłącznie Bogu, okupić winy dawne. Wspomnę tylko dwu z najszlachetniejszych ówczesnych powstańców O. Rafała Kalinowskiego i brata Alberta Chmielowskiego, których procesy beatyfikacyjne już wszczęto w Krakowie.

Te czasy ciężkie, ale obfitujące w ludzi, oddanych Bogu i Ojczyźnie, przyświecały latom młodzięcym ks. Szlagowskiego. Gorący zapał dla Boga popycha młodego Szlagowskiego po ukończeniu szkół średnich do stanu duchownego. Kapłan

w tych czasach, w byłym zaborze rosyjskim, to synonim bohatera i męczennika. Wielkie zdolności i zalety umysłu i charakteru sprawiają, że przełożeni wysyłają młodego i rokującego tyle nadziei alumna do Akademii duchownej w Petersburgu, którą chlubnie ukończył z dyplomem magistra Teologii; był to najwyższy stopień naukowy, jaki nadawała Akademia. Doktorat otrzymał w tejże Akademii kilkadziesiąt lat później w uznaniu za wielkie prace naukowe i pedagogiczne. W toku studiów akademickich został wyświęcony na kapłana 21 grudnia 1897 r. W roku 1899 po krótkiej pracy duszpasterskiej został zamianowany profesorem Pisma św. i homiletyki w Seminarjum duchownym w Warszawie. Obok pracy profesorskiej oddawał się pilnie kaznodziejstwu, i już wnet zabłysnął złotoustą swoją wymową. Ks. Szlagowski jest typem sumiennego, a cichego pracownika naukowego, który swą misję uważa za posłannictwo, pełne odpowiedzialności przed Bogiem i ludźmi. Wykłady i prace wychowawcze w seminarjum, oraz studjum nad Pismem św., językiem kościelnym polskim i zapoznawanie się z wielką naszą literaturą kaznodziejską wieku XVI i XVII szczególnie, tego złotego okresu naszego mównictwa, pochłaniają wszystkie siły i cały jego czas. Ks. Szlagowski nie szukał nigdy taniego efektu, ale praca i modlitwa wypełniają te pierwsze lata jego działalności kaznodziejskiej i nauczycielskiej. Od r. 1900 zaczyna się nadzwyczaj płodna praca naukowo-literacka. Odtąd co roku ukazują się w druku jego dzieła naukowe i homiletyczne. Zaczyna długi szereg swych dzieł znakomitą pracą z dziedziny historii kaznodziejstwa, wydając w Warszawie w r. 1902 „Mowy pogrzebowe i przygodne Fabjana Birkowskiego“. Żywot. Krytyczna ocena mowcy (2 tomy). Rozprawa o Birkowskim obejmuje 73 stron druku 8^o w tomie I. W r. 1902 też ukazuje się opracowanie życia i działalności Leona XIII pod tytułem: „Leon XIII. — Żywot“. Warszawa 1902. Równocześnie ks. Szlagowski w Warszawie zastąpił jako znakomity mowca na rekolekcjach dla inteligencji; konferencje jego gromadziły tłumy słuchaczy, poruszały do głębi i przyczyniły się w wielkiej mierze do otrząśnięcia się z obojętności religijnej naszej inteligencji, zarażonej tak bardzo wówczas pozytywizmem, marksyzmem i materializmem. Wymieniam tu tylko tytuły poszczególnych wydań tych konferencyj:

1) O rzekomej niezgodzie między nauką i wiarą. 7 konferencyj apologetycznych. Warszawa 1900.

2) Wady i przymioty woli ludzkiej. 6 konferencji pasyjnych. Warszawa 1900.

3) Konferencje apologetyczne dla mężczyzn. 8 roczników wydanych kolejno w latach 1900, 1901, 1902, 1903, 1905, 1909, 1911, 1915 razem 8 tomików i 32 konferencje.

4) Ojciec nasz i Siedem przykazań N. Testamentu. 7 konferencji. Warszawa 1905.

5) Odrodzenie duchowe. Warszawa 1907. Konferencji 6.

6) W r. 1909 wydał: Mowy żałobne (17 mów) z przedmową ks. Dr. Zygmunta Chełmińskiego.

7) W r. 1901 także wydał ks. Szlagowski Nowy Testament na podstawie Wujka we własnym opracowaniu ze wstępem i komentarzami. Wydanie drugie przerobione i pomnożone wstępami i komentarzami. Warszawa 1913. Wydanie III., Kraków 1923. Wydanie IV., Kraków 1928.

8) Jako owoc jego pracy naukowej nad Biblią St. i N. Testamentu ukazało się cenne opracowanie Wstępu do ksiąg św. w 4 tomach pod tytułem:

„Wstęp ogólny historyczno-krytyczny do Pisma św.“ Warszawa 1907—1908 4 tomy.

Wymienić jeszcze należy wydane prace:

9) Ciało Pańskie a Ciała Zmartwychwstania. Referat teologiczny, wygłoszony na międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym we Wiedniu 1912.

10) Kongres Eucharystyczny: Mowa na uroczystym otwarciu roku w Seminarjum Metropolitalnym Warszawskim 1912.

W r. 1907 wszedł ks. Szlagowski do kapituły metropolitalnej Warszawskiej. Tempo pracy naukowej i wydawniczej staje się wolniejsze. Liczne zajęcia w kurji metropolitalnej zanadto absorbują ks. Szlagowskiego, który nie rozumiał pracy inaczej, jak tylko jako oddanie się sumienne i całkowite przyjętym obowiązkom.

Nie był to dla niego honor i zaszczyt, choć tak bardzo słusznie zapracowany, ale była to pełna poświęcenia służba Kościoła. Dopiero w r. 1918 wraca ks. Szlagowski napowrót do ulubionej swej pracy naukowej i profesorskiej. Stało się to z powodu powołania go na profesora na nowo utworzony fakultet teologiczny w Uniwersytecie w Warszawie. Gdy mianowicie z inicjatywy Episkopatu byłego Królestwa Polskiego tworzy się przy Uniwersytecie w Warszawie Wydział Teologiczny, został

ks. Szlagowski dnia 30 kwietnia 1918 zamianowany pierwszym Dziekanem i Profesorem tego Wydziału. Ks. Szlagowski przeprowadził w porozumieniu z ówczesnym Ministerstwem W. R. i O. P. oraz Episkopatem Polskim wszystkie potrzebne prace, związane z organizacją i ułożeniem Statutu dla Wydziału Teologicznego, tak u ówczesnego Rządu jak i u Stolicy Apostolskiej. Jako dziekan Wydziału współpracował w tworzeniu Konwiktów Teologicznych wraz związanymi z gmachem Konwiktów bibliotekami, seminarjami naukowymi. Dzięki energii i niezwykłej umiejętności już w maju r. 1918 rozpoczął Wydział Teologiczny swe prace przy współudziale pięciu profesorów. Gdy w r. 1919/20 oddał urząd Dziekana w ręce swego następcy, Wydział Teologiczny był już zupełnie zorganizowany, uzyskał ostateczną stabilizację wraz z innymi Wydziałami Uniwersytetu, oraz posiadał szereg wybitnych profesorów i sił naukowych w liczbie 10 profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych i docentów.

Wydział Teologiczny miał już znaczną bibliotekę tak, iż 10 seminarjów naukowych mogło rozpocząć owocną pracę. Po ustąpieniu z Dziekanstwa pracował niestrudzenie w swej specjalności na katedrze homiletyki, w seminarjum homiletycznym, które zorganizował i którym kierował. Przytem nie usuwał się od pracy nad dalszą rozbudową i organizacją Wydziału, która tak dalece postąpiła, że już dnia 4 kwietnia 1920 r. Papież Benedykt XV uroczyście przez specjalne breve Wydział ostatecznie urządził, udzielając mu prawa nadawania stopni magisterskich i doktorskich na trzech sekcjach Wydziału z Teologii, Prawa Kanonicznego i Filozofji chrześcijańskiej. Cieszył się rozwojem Wydziału, napływem studentów i zwiększającą się liczbą katedr i sił naukowych. Pomoc i inicjatywa ks. biskupa Szlagowskiego umożliwiła Wydziałowi Teologicznemu jego pracę i rozwój. Był sercem i duszą programów naukowych i organizacyjnych Wydziału.

W tych latach też prace naukowe i wydawnicze znacznie wzrosły.

Jako jedenaste wielkie dzieło ukazały się w Poznaniu w r. 1921 „Mowy akademickie“ w liczbie 40. Jest to pierwszy tego rodzaju zbiór mów uniwersyteckich, wygłaszanych czy to z okazji zaczęcia roku akademickiego, czy nabożeństw akademickich dnia 3 maja czy z okazji uroczystości za poległych za Ojczyznę Studentów, poświęcenia Wydziałów i Zakładów Uniwersyteckich.

- 12) W r. 1923 wyszły „Mowy synodalne“ (3).
- 13) „Mowy narodowe“ (60) Warszawa 1927.
- 14) Mowy przygodne (60) 2 tomy Poznań.
- 15) Koniec świata. Przepowiednie Malachjasza. Studium krytyczne 1927.

W tej chwili w druku znajduje się 60 mów akademickich i rektorskich, tak iż razem ogłosił Ks. Biskup 100 mów akademickich. Jest to niewątpliwie jedyny zbiór tego rodzaju w literaturze nowoczesnej katolickiej. Nadto ks. Biskup ogłosił w Homiletyce oraz w Podręcznej Encyklopedji Biblioteki Dzieł Chrześcijańskich mnóstwo większych i mniejszych rozpraw naukowych.

Ponieważ w tej chwili niepodobna jeszcze wyczerpująco scharakteryzować działalności kaznodziejskiej i homiletycznej ks. Biskupa, ograniczyć się należy do zaznaczenia kilku rysów uajwybitniejszych mownictwa Ks. Szlagowskiego¹⁾.

Z działu teorii wymowy zasługuje na podkreślenie rozprawa ks. Biskupa pod tytułem: O potędze wymowy. (Włocławek 1899), a przede wszystkim cenna rozprawa o Birkowskim, poprzedzająca wydanie mów pogrzebowych i przygodnych ks. Birkowskiego. Jestto świetny przyczynek naukowy, w którym ks. Szlagowski, wyposażony erudycją zarówno z zakresu ojczystej literatury, jak i mowy rodzinnej, poddaje ocenie krytycznej kilka poglądów, niejednokrotnie ścierających się z sobą, na charakter mownictwa, jakim ten przedstawiciel Zakonu Kaznodziejskiego się odznaczał. Ks. Biskupowi zawdzięczyć można definitywne zaliczenie ks. F. Birkowskiego do mówców złotego okresu. Sam ks. Szlagowski jako mówca kościelny wyrobił sobie niemal wyjątkowe stanowisko w historii rodzinnej wymowy. Na szczególnszą uwagę zasługują mowy narodowe i akademickie. Nie było w życiu Kościoła, narodu czy społeczeństwa polskiego ważniejszego zdarzenia, któreby nie znalazło mistrzowskiego odbicia duchowego w tak zwanych mowach narodowych. Mowy zaś akademickie świadczą o wielkim pietyźmie dla Alma Mater Varsaviensis, ale także o umiłowaniu gorącym prawdy i nauki, co się szczególnie zaznacza w świetnie

¹⁾ Zasługi homiletyczne Czcigodnego Jubilata scharakteryzował ks. Profesor Borowski w swoim referacie, napisanym celem uzyskania dla ks. Szlagowskiego nominacji na profesora honorowego. Przytaczam tu ustępy tego referatu.

opracowanych mowach rektorskich, w których zabłysnął najsilniej genjusz mówcy a zarazem głęboka wiedza ich autora. Zostaną nadto mowy akademickie przepięknem oświetleniem podniosłych radosnych i smutnych chwil wszechnicy, tak przez niego ukochanej. Ks. Biskup Szlagowski w tych mowach wciąż nawiązywał do swego wielkiego poprzednika pierwszego rektora Uniwersytetu Warszawskiego doby Królestwa Kongresowego ks. Szweykowskiego. Przygotowanie ks. Szlagowskiego do krasomowczej działalności kościelnej było gruntowne i wszechstronne. Ze szczególnym umiłowaniem oddawał się studjum Pisma św., które także przez długie lata wykladał w Seminarjum duchownem warszawskim; ta znajomość Biblii, wycucie jej prostego i boskiego stylu nadaje mowom ks. Szl. jakiegoś nadziemskiego polotu. Znał świetnie klasyczną retorykę i literaturę patrystyczną. Nadto głęboka znajomość piśmiennictwa polskiego, głównie złotego okresu, sprawiła, że mowy i kazanie ks. Biskupa przypominają najświetniejsze utwory kwintyljańskiego stylu. „Do tej kultury ducha dołącza się serce szlachetne, wrażliwe na dobro i piękno moralne, oraz gorące uczucie miłości Boga, Ojczyzny i ludzkości. Znamienne są następujące zdania, wygłoszone w tej materji przez ks. Szl. już 40 lat temu: „wymowa opiera się wszystko niszczącemu czasowi, choć mówca stąpi do grobu, choć wieki całe upłyną nad jego mogiłą, czar jego zaklęty w przechowanych zabytkach, jako wcielenie piękna i mowa, jak rozkoszna ucztą duchowa, przechodzi od pokolenia do pokolenia“. (O potędze wymowy str. 4.) I drugie zdanie: „w prastarych księgach klasycznych mówców, zapisał się na zawsze duch wzniosły i ambitny, który po wiekach przemawia do nas zrozumiale i porusza struny piękna i poezji; Wyrzec musimy z głębokiem przeświadczeniem, że potężne jest słowo ludzkie na usługach sprawiedliwości, cnoty i prawdy“ (tamże). Otóż kończy swe uwagi o zasługach krasomowczych ks. Borowski: „ks. Szl. jako mówca nie sprzeniewierzył się temu przekonaniu. Stale hołdował zasadzie piękna w treści i w formie: jego słowo było wyłącznie na usługach sprawiedliwości, cnoty i prawdy, i z niego płynął dziwny czar piękna, co przykuwał słuchaczy, sprawiając im rozkoszną ucztę duchową. Ks. Szl. jest mistrzem słowa, a jego mowa zdobi umiar artystyczny w doborze wyrazów, przytaczaniu dowodów, w samej budowie okresów, biegu myśli. U niego szyk wyrazów i całych zdań jest niezwykle

harmonijny i rytmiczny. Należy wreszcie uwypuklić analizę psychologiczną tekstów, czy zdarzeń, dzięki której możnaby zastosować do niego pochwałę, którą dał Voltaire O. Bourdaloue, jednemu z świetnej trójcy mówców francuskich doby Ludwika XIV: 'on kazał wypowiadać się rozumowo po krasomówczemu'".

Ustalił się pogląd wśród teoretyków wymowy, że odrodzenie się mownictwa kościelnego w Polsce, może nastąpić jedynie dzięki nawiązaniu do dawnej polskiej wymowy religijnej złotego jej okresu. Otóż ks. Biskup Szlagowski może z całą słuszością być uznany za jednego z pionierów tego renensansu, gdyż jego mistrzami ulubionymi byli Piotr Skarga i Fabjan Birkowski.

Zasługi w życiu ogólno-akademickim ks. Biskupa Szlagowskiego są niezwykle wielkie. Od założenia Uniwersytetu służył polskiej nauce sercem i nadzwyczajnym nakładem sił i poświęcenia. Nie było ani jednej uroczystości uniwersyteckiej, którejby nie był uświetnił złotoustem swym słowem. Wygłosił 100 mów akademickich, tak kościelnych jak naukowych, z których na szczególne podkreślenie zasługują świetne tak pod względem formy jak treści naukowej mowy rektorskie. Zbiór jego mów akademickich jest z pewnością jedynym w swym rodzaju. Mowy te przygotowywał z niesłychaną sumiennością. Tekst ich był opracowywany do ostatniego przecinka.

Kiedy w r. 1927/28 sprawował urząd Rektora Uniwersytetu, zajaśniał jego duch w całym blasku pracy i poświęcenia dla wszystkich spraw, związanych z Uniwersytetem. Wniósł w życie akademickie serdeczne ciepło, łącząc w jedno całe grono profesorskie, obejmował ojcowską troską młodzież akademicką bez różnicy narodowości i wyznania, nie zapominał o nikim, nawet o najskromniejszym pracowniku uniwersyteckim i o ich rodzinach. Wyrazem tego są czyny, złączone z ofiarnością. Ofiarował Uniwersytetowi wspaniałą łańcuch rektorski wraz z cennym pierścieniem. Wydział Teologiczny otrzymał od niego pierścień, łańcuch i berło artystycznie wykonane. Urządzał dla ubogiej młodzieży oraz dla pracowników uniwersyteckich gwiazdki i święcone. Są to rysy, ukazujące nie tylko serca szlachetność, ale przede wszystkim przywiązanie do wszystkiego, co może się przyczynić do rozwoju nauki i życia w Uniwersytecie. Gdy w r. 1928 zaczynał 65 rok życia, już po otrzymaniu sakry biskupiej dnia 7. X. tego roku, mając za sobą 37 lat pracy naukowej i pedagogicznej, na prośbę

Wydziału nie uchylił się od dalszej pracy i byłby jej nie zaniedbał, gdyby wbrew jednomyślnej uchwale Rady Wydziału i Senatu, nie była ona została przerwana. Po 41 latach pracy naukowej w 68 roku życia został przeniesiony w r. 1931 w stan spoczynku.

Prac naukowych nie można w tym krótkim szkicu dokładnie ocenić, ani też wszystkie wyliczyć. Wymieniłem tylko najważniejsze. Ilość wielkich dzieł, liczących po kilka lub kilkanaście tomów wynosi 16, samych wydawnictw kaznodziejskich ma ks. Szlagowski 25 tomów i tomików. Przytem 4 duże prace naukowe spoczywają jeszcze w rękopisie, czekając na opublikowanie. Z rozpraw naukowych poza homiletycznymi i kaznodziejskimi, podnieść wypadnie niektóre przynajmniej.

Najważniejsze zasługi naukowe ks. Szlagowskiego to jego prace językowe i stylistyczne nad Biblią Polską. Ks. Bp. Szlagowski jest najlepszym znawcą polskich przekładów Biblii. Nikt inny w Polsce nie opanował doskonalej języka Wujka, tej kopalni mownictwa polskiego. Najlepszym i najszlachetniejszym owocem studjów językowych są mowy i kazania, które pozostaną klasycznymi w literaturze polskiej ze względu na piękność i czystość języka, oraz wykwintną formę. W tym kierunku także idą jego opracowania przekładów Wujka. Nowy Testament w opracowaniu ks. Szlagowskiego wydany poraz pierwszy w r. 1900, ukazał się jeszcze później w trzech wydaniach w latach 1913, 1923, 1928. Rozszedł się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy, i jest niewątpliwie najlepszym opracowaniem wydań Wujka. To samo odnosi się do strony językowej perykop na niedziele i święta, wydanych w Warszawie w r. 1902 pod tytułem: *Lekcje i Ewangelje na wszystkie niedziele i święta całego roku* podług tłumaczenia ks. Jakuba Wujka, językowo i stylowo poprawionego.

Dzięki tym opracowaniom przepiękne przekłady wujkowskie, dostosowane do naszego poczucia językowego, oddziałują nie tylko na najszersze sfery, ale budzą i zachowują miłość dla Biblii, podanej w tak cudnej formie.

Niepodobna w krótkich słowach ocenić znaczenia tych prac językowych i ich wpływu na całe polskie piśmiennictwo. W pracach nietylko objawja się niesłychana subtelność, wyczuwanie piękności języka polskiego, ale zarazem wielka umiejętność jego

użycia w wyrażaniu najdelikatniejszych odcieni myśli najwznioślejszych.

Wydany w latach 1907—1908. „Wstęp do Pisma św.“ w 4 tomach, a zwłaszcza tom ostatni, poświęcony przekładom Pisma św., posiada wszystkie zalety metody naukowej autora.

Od r. 1926 poświęcił ks. Bp. Szlagowski całą uwagę na zbadanie stosunku Biblii, specjalnie przekładu Wujka do Mickiewicza i Słowackiego. Owocem tych studjów jest szereg odczytów i drobniejszych rozpraw naukowych, takich jak Lilla Weneda i Pismo św., Anhelli i Biblia, Ojciec zadżumionych. Studja te znane kołom naukowym z odczytów wygłoszonych w Towarzystwie Naukowym Warszawskim, w Uniwersytetach Lwowskim i Warszawskim, zmierzają do tego, aby wyjaśnić niezauważony dotąd, ani też nie opracowany naukowo wpływ Wujkowskiego przekładu Biblii na naszych wielkich poetów. Są to badania subtelne, prowadzone stale od wielu lat, które złożą się na dwie rozprawy naukowe, gotowe w rękopisie:

- a) Mickiewicz w Biblii: Dziady, księgi Pielgrzymstwa — oraz
- b) Anhelli w Biblii, Ojciec zadżumionych, Lilla Weneda i W Szwajcarii.

Prace te zwróciły uwagę polonistów i wskazują drogę badaczom literatury polskiej, gdzie szukać genezy wspomnianych utworów, form ich językowych oraz źródeł budowy i ich układu.

Formy językowe i styl przekładów biblijnych są specjalnym przedmiotem naukowych badań ks. Bpa Szlagowskiego. Dzięki specjalnym metodom, które stworzył i ściśle opracował, będą te prace nad językiem Wujka oraz jego stosunkiem do wielu naszych arcydzieł literackich wzorem i źródłem, gdzie i jak szukać wytlómaczenia wielu stron twórczości artystycznej naszych wieszczów.

Na tem nie wyczerpuje się naukowy i pedagogiczny czyn ks. Bpa Szlagowskiego. Stale bierze udział na wszystkich poczynaniach na polu nauk teologicznych. Jest prezesem warszawskiego Tow. Teologicznego. Jemu się zawdzięcza w głównej mierze jego powstanie. Jeżeli Koło Warszawskie mogło przystąpić do wydawania Warszawskich Studjów Teologicznych, z których się już ukazało 10 tomów, a szereg dalszych jest w druku, zawdzięcza się to w znacznej mierze jego nieustannym zabiegom o gromadzenie funduszków potrzebnych, oraz także, że swym przykładem i wielkim wpływem zachęca i pociąga do pracy naukowej.

Nie należy zapomnieć, ile pracy włożył w organizację II Zjazdu Teologicznego w Warszawie w r. 1933, uświetnił jego pierwsze uroczyste zebranie mową inauguracyjną, wydrukowaną w książce pamiątkowej Zjazdu — „Nasza Myśl Teologiczna t. II Warszawa 1935.

Ks. Biskup Szlagowski wychował setki kapłanów, przygotował ich do umiłowania wymowy świętej, a wielu dopomógł do dalszych studjów.

Publiczne zasługi ks. Biskupa i Profesora nie potrzebują szczegółowego podniesienia, jako że są znane dobrze w Polsce. Godność biskupia, która jest wyrazem zewnętrznym jego wielkiego znaczenia dla Kościoła w Polsce, na chwilę go nie odrywa od umiłowanej pracy naukowej. Jego słowo i piękna, pełna miłości Boga, Kościoła i Ojczyzny wymowa rozbrzmiewa stale we wszystkich ważniejszych chwilach naszego życia kościelnego, narodowego i naukowego.

Ciężar i brzemień pracowitych siedemdziesięciu lat życia nie umniejsza ani energii ani zapału do pracy i poświęcenia.

Niech te kilka słów uznania zasłużonego i wdzięczności, jaką żywi dla osoby Czcigodnego ks. Biskupa Szlagowskiego świat teologiczny Polski, będą maleńkim dowodem, że o zasługach naukowych, kaznodziejskich i kapłańskich nie zapomni się nigdy w Polsce.

Warszawa

Ks. Wilhelm Michalski